



## 70-lecie bitwy pod Warszawą Zwycięstwo, które ocaliło nie tylko Polskę

W całym kraju odbyły się wczoraj uroczystości związane z 70. rocznicą Bitwy Warszawskiej. Na polach bitewnych, na głównych placach miast, w licznych kościołach odprawiono msze dziękczynne. Odbywały się ceremonie odsłonięcia i poświęcenia pomników i tablic upamiętniających czyn żołnierza polskiego, okryte bojową chwałą pułki i bohaterskich dowódców.

### WARSZAWA

Podczas uroczystej odprawy wart. Garnizonu m. st. Warszawy wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w hołdzie poległym obrońcom ojczyzny 1920 złożyli: Wojciech Jaruzelski, Andrzej Stelmachowski, Jan Jankowski i Tadeusz Fiszbach. W imieniu żołnierzy Wojska Polskiego wieniec złożył minister obrony narodowej, wiceadmirał Piotr Kołodziejczyk. Wieniec złożyli także weterani wojny polsko-rosyjskiej 1918-1921.

W warszawskim kościele pw. Matki Bożej Zwycięskiej, wzniesionym jako wotum za zwycięstwo w 1920 roku, mszę dziękczynną odprawił naczelny duszpasterz kombatanów polskich, ks. biskup Zbigniew Krzyszkowski.

—

Na Zamku Królewskim w Warszawie ok. 100 wiekowych weteranów walk z 1920 r. zostało udekorowanych Krzyżami Obrońcy Ojczyzny 1920. Obecny na uroczystości premier Tadeusz Mazowiecki powiedział, że poraż pierwszy w powojennej historii Polski obchodzimy oficjalnie rocznicę Bitwy Warszawskiej, która miała zasadnicze znaczenie nie tylko dla losów Polski, ale dla całej Europy.

### RADZYMIŃ

We wsi Cegielnia k. Radzymińska ks. biskup Stanisław Kędziora dokonał poświęcenia nowego krzyża i odsłonięcia pamiątkowych tablic. Nowy krzyż stanął w miejscu starego, gdzie



Uczestnicy walk o niepodległość Polski — na Wawelu.

Fot. Michał Kaszowski

w czasie bitwy o Warszawę przybywały jej mieszkańcy niosący pomoc polskim żołnierzom i gdzie modlił się dowódca frontu północnego, gen. Józef Haller.

Na cmentarzu żołnierzy polskich w Radzyminie mszę odprawił ks. bp. S. Kędziora, w której uczestniczył marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski.

### KRAKÓW

(Inf. wł.) Wczoraj o godzinie 10 w Katedrze na Wawelu, odbyła się Msza Święta koncelebrowana przez księdza biskupa Juliana Grobleckiego. Ksiądz biskup Albin Małysiak, przypomniał w homilii wydarzenia sprzed 70 lat do dzisiaj zwane „Cudem nad Wisłą”. Po mszy, w której obok władz Krakowa brały także delegacje wojska i policji, w krypcie Józefa Piłsudskiego złożono kwiaty i wieniec. Przy trumnie marszałka czuwał oficerek posterunek honorowy z V Pułku Strzelców Podhalańskich.

## 27. Międzynarodowy Festiwal Muzyczny

### Tęsknota do Europy

CYBULSKI — Z SOPOTU: Festiwal wisi jak wiadomo, na włosku i byłby się urwał, gdyby nie hojność ponad 20 sponsorów — zwłaszcza kontrakty z Super Channel TV i Fuji TV, a z Polski firmy Uniwersal kasyna Orbis czy Lot-u — okazana w ostatniej chwili. To też praca na Wybrzeżu przewiduje, że w tym roku padnie rekord imprezacji, której na razie doświadczyli w organizacyjnych emocjach akredytujący się dziennikarze. Ale to nie zaskoczenie, skoro jeszcze w przeddzień inauguracji imprezy montowano w Operze Leśnej elementy scenografii i laserowy sprzęt oświetleniowy. Co ma wiścić, nie utonie, a imprezowiczka bywa u nas najskuteczniejsza — bądźmy więc dobrej myśli.

Na pierwszej konferencji prasowej zestaw gwiazdorskich wykwadów określono jako „niebawomy”, co ma dać gwarancję, że festiwal „pójdzie w świat”, bo organizator — U.P. International LTD. — nie urządzi go dla idei, ale na sprzedaż jako jedno ze swych przedsięwzięć gospodarczych. Lokalne gazety wołają gromko w tytułach: „Stuchaj nas, Europo”, „Patrzcie, satelci”, bo „Europa jest tylko jedna” — jak nazwano pierwszy pozakonkursowy koncert festiwalu, dedykowany

(Dokończenie na str. 2)

### ROZMOWA „DZIENNIKA”

## „Paszportówka” przechodzi do cywila

Biuro Paszportowe Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie przechodzi do cywila. Kiedy? Gdzie? Na jakich warunkach? Pytamy naczelnika Biura, ppłk. JERZEGO ZAWOJSKIEGO.

— Przychodzą do mnie dziewczyny (bo zatrudniamy głównie żeński personel) i pytają, co będzie dalej. Nie wiem, co im odpowiedzieć. Nie mam pojęcia, czy administracja lokalna przejmie biuro wraz z etatami, czy też zamierza całkowicie wymienić pracowników. Wiele osób już się zabezpiecza — zaklepują sobie miejsca w poli-

cji. Będą prowadzić jakiś sekretariat, obsługiwać komputery... Możliwe, że kiedy przejmie nas wojewoda i będzie chciał zatrudnić moje pracowników, nie będą już chcieli pracować w „paszportówce”. A przecież będą potrzebne — nie można od zera ruszyć trybów maszyn takich, jak jest biuro paszportowe, z zupełnie świeżym personelem. Trzeba także zdać sobie sprawę, że przez lata zgromadziliśmy ponad pół miliona akt osobowych tych wszystkich, którzy występowali o paszport i co z tymi aktami trzeba będzie zrobić. Nie wyobrażam sobie

(Dokończenie na str. 2)

## 400 tysięcy wiernych na Jasnej Górze

## Święto Wniebowzięcia NMP uroczyście obchodzono w całym kraju

CZĘSTOCHOWA (PAP). Wczoraj obchodzono święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, od niedawna znowu oficjalne święto w polskim kalendarzu, łączące tradycje kościelne, narodowe, pa-

triotyczne. Główne uroczystości odbyły się na Jasnej Górze w Częstochowie, z udziałem ok. 400 tys. wiernych z kraju i zagranicy. 15 bm. rano rozpoczęło je odsłonięcie cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w jasno-górskim klasztorze.

Głównym punktem jasnogórskich uroczystości była suma pontyfikalna, której głównym celebrantem był kardynał Eduardo Pironio z Watykanu. Wysłannik papieża Jana Pawła II.

Okolicznością homilię wygłosił prymas Polski kard. Józef Glemp. Mówił o tradycji i symbolice kul-

tu maryjnego w Polsce. Wiele uwagi poświęcił znaczeniu dla Polski i dla świata „Cudu nad Wisłą”, którego 70. rocznicę obchodzimy, a także wydarzeniom roku 1980 i następnych, szczególnie minionego roku.

Prymas mówił również o znaczeniu nauki religii w szkołach w wychowaniu młodzieży.

Po sumie dziesiątki tysięcy pielgrzymów przeszło Drogę Krzyżową usytuowaną na lasz-  
tornych wzgórzach. Wierni uczestniczyli także w różańcu.

Uroczystości religijne odbywały się również w całym kraju.

### Papież do rodaków

RZYM (PAP). W środę po południowej modlitwie Anioł Pański, odprawionej z wiernymi przybyłymi do Castel Gandolfo z różnych stron świata, papież ze szczególnie serdecznymi pozdrowieniami zwrócił się do Polaków, mówiąc: — Łączymy się w dniu dzisiejszym w sposób szczególny z Jasną Górą Zwycięstwa — jak zwykli być mawiać Prymas Tysiąclecia, świętej pamięci kardynał Wyszyński, z wszystkimi zgromadzonymi tam pielgrzymami. Łączymy się w dniu, w którym naród nasz wspomina 70. rocznicę „Cudu nad Wisłą”.

## Czy statek z polską bronią będzie „aresztowany”?

### Bush odrzuca wszelkie argumenty Husajna

WASZYNGTON (AFP). Przemawiając w środę w Pentagonie prezydent Bush dał wyraz swej determinacji wobec poczyną Iraku, odrzucając stanowczo wszelkie argumenty przewrotne przez prezydenta Saddama Husajna dla uzasadnienia aneksji Kuweitu.

lokalizacji i amunicji zakupionej w Polsce. Akaba może stać się scena eksplozywnie konfrontacji — napisał w środę The Times. Na miejscu będą w tym

czasie amerykańskie okręty wojenne towarzyszące lotniskowcowi Eisenhower, które będą mościły go orzechwicić i wysadzić na jego pokład desant.

## Powrót szczęśliwej trzynastki

Nasz reporter relacjonuje z Okęcia

Najlepiej poinformowane okazały się rodziny osób, które przebywają w Kuwejcie. Po kilku dniach łączności z MSZ wiedzieli już, że najbliżsi nie przyjeżdżą pierwszym samolotem z Larnaki na Cyprze. Jeśli były one wśród oczekujących na Okęciu to tylko dlatego, że liczyły na listy, które mogli przywieźć koledzy ich mężów i ojców.

W hall przylotów lotniska trwała prawdziwa giełda informacji, ale była to giełda bardzo uboga. Nicco więcej od innych wiedział Krzysztof Szumski, wicedyrektor Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

— Naszym głównym zadaniem — powiedział reporterowi „Dziennika” — jest wycofanie obywateli polskich ze strefy, która może

być zagrożona. Doświadczenia tej grupy, która leci do nas z Cypru są dlatego tak ważne, że pokonała ona część trasy (z Bagdadu do Ammanu), którą uda się konwój (Dokończenie na str. 2)

TEHERAN (Reuters). Telewizja irańska przerwała w środę nadawanie normalnego programu by zakomunikować odbiorcom o pokojowej inicjatywie Iraku, godzącej się na możliwie szybkie uregulowanie spornych dotychczas kwestii, wywołujących z wojny z lat 1980-1988. Oficjalna agencja prasowa IRNA podała, że rząd irański odnosi się z optymizmem do tych pokojowych propozycji.

Irak oznajmił, że około 3500 Amerykanów, których krwawy bliskowschodni zaskoczył w Iraku i w Kuwejcie, będzie musiał pozostać tam do czasu uregulowania sytuacji w rejonie Zatoki Perskiej.

LONDYN (PAP). Za 48 godzin, kiedy przybędzie tu iracki frachtowiec z ładunkiem broni ma-

### Krakowska policja „zarobiła” dla państwa 1 mld zł

## „Liaz widmo” pełen spirytusu

(Inf. wł.) Ta afera alkoholowa rozpoczęła się od anonimowego telefonu. Oficera dyżurnego poinformowano, że pod remizę strażacką w Kostrzu (koło Tyńca) podjechał tajemniczy „tir” marki „liasz”, z którego wyładowano towar. Funkcjonariusze policji z wysłanego niezwłocznie radiowozu stwierdzili, że w strażackiej remizie zmagazynowano 1160 kartonów, czyli 13 tys. 920 jednolitrowych butelek spirytusu marki „Royal”.

Szybko udało się zatrzymać dwóch mężczyzn, ponad pięćdziesięcioletniego Eugeniusza K. i jego syna trzydziestokilkuletniego Tomasza K., pracowników jednego z punktów wymiany walut w Krakowie, którzy wynajmowali strażacką remizę w Kostrzu. Odnaleziony został także kierownik „liasz”, pracownik jednego z oddziałów PKS. Jak się okazało wyładowany alkoholem „tir” przyjechał do Polski pod koniec czerwca, po wcześ-

## Na koncert „Rolling Stones” bez paszportu

KATOWICE (PAP). Jak poinformował Konsulat Generalny Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej w Katowicach — obywatele polscy, udający się do CSRF 18 bm. na koncert zespołu „Rolling Stones” do Pragi, mogą przekraczać granicę państwową między RP a CSRF na podstawie ważnego dowodu osobistego i za okazaniem biletu na koncert.

## Góralski odpust u „Gaździny Podhala”

(INF. WŁ.) Od paru wieków pielgrzymują górale do Ludźmierza — do Matki Boskiej Ludźmierskiej, nazywanej „Gaździną Podhala”. Pierwszy kościół zbudowali tu Cystersi w 1234 roku, a otaczana czcią i kultem figura „Gaździny Podhala” — drewniana rzeźba gotycka — pochodzi z około 1400 roku. Wokół ludźmierskiego kościoła wzniesiono w ostatnich kilku latach obiekty sanktuarium Maryjnego.

Wczoraj na odpust Podhala do Ludźmierza przybyły tysiączne rzesze górali z Podhala, Spisza, Orawy, Pienin, Gorców. Także turyści przebywający w górach. Wśród uczestników uroczystości byli wicemarszałkowie Senatu — Zofia Kuratowska i Józef Śliz, konsul generalny USA w Krakowie — Michael Barry, pielgrzymi z RFN i Włoch, a także członkowie Związku Podhalań z USA.

Uroczystą mszę św. pontyfikalną celebrował metropolita krakowski — ksiądz kardynał Franciszek Macharski, który wygłosił homilię i dokonał poświęcenia nowych obiektów sanktuarium Maryjnego: ołtarza polowego i Drogi Krzyżowej. (strach)

W jutrzejszym, piątkowym

## „DZIENNIKU POLSKIM”

ZBIGNIEW BRANACH: W dniu strajku umówiliśmy się z Ludwikiem, że będzie na mnie czekał. Byłem sam ze swego wydziału. Rozlepiłem siedem plakatów, a pięć dałem Ludwikowi. Po rozwieszeniu plakatów przygotowałem sobie ulotki. Miałem ich 500 sztuk: „Tak się zaczęło...”

SEAWOMIR SIKORA: W holenderskiej klinice pracuję 10 lat. W środowisku fachowców pracą w zakładzie Svena Masdegga to wyróżnienie. Ale trzeba być odpornym. Tak jak Aneke, również socjoterapeuta. Na jej oczach przyprowadzony na rozmowę pacjent przebił nożem obecnego w pokoju psychologa: „Pasa ja kratami”.

ponadto fotoreportaż MICHAŁA KASZOWSKIEGO ze sprowadzenia do Krakowa prochów generała Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego; i jak zwykle: felietony — recenzje — co piszą inni — kłopoty z językiem — ciekawostki heraldyczne — bogaty serwis informacyjny z kraju i ze świata.

Stron 10

Cena 600 zł

## REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

66 MLN DOLARÓW  
ZA PASZPORTY

W wyniku sprawnie przeprowadzonej operacji policji hongkongskiej i kanadyjskiej, udało się zlikwidować w Hongkongu i Toronto międzynarodowy syndykat przestępczy, który dostarczał sfałszowanych paszportów i przetrzymywał w Hongkongu i Kanadzie USA. Jak udało się ustalić policji, syndykat przestępczy z Chin via Hongkong ponad 4 tys. osób ze sfałszowanymi paszportami. Jeden sfałszowany paszport sprzedawano w Hongkongu za 130 tys. dolarów hongkongskich (ponad 16.600 dolarów USA). Łatwo obliczyć, że syndykat zarobił ponad 66 mln dolarów.

### UKAMENIOWALI NIEDŹWIEDZIA W ZOO

W praskim Zoo zdechł ukamieniony przez chuliganów olbrzymi, 600-kilogramowy niedźwiedź brunatny. Ukamienienie mieszkańcy stolicy 20-letni samiec, posłużył jako żywa tarcza dla grupy nieznanego pochodzenia, która rzuciła w młotącego niedźwiedzia kamieniem. Ukamienienie nie pomogło wysiłkowi całej grupy lekarzy weterynarii. Zwłoki potężnego zwierzęcia usunęto z wybiegu za pomocą wielkiego dźwigu budowlanego.

### OSY TEŻ SIĘ OPALAJĄ...

Na licznych plażach Berlina Zachodniego sięja postrach osy. Jest to odmiana osy „Paraverpura germanica”. W ostatni weekend dały się one we znaki 268 osobom. Najwięcej pracy mają ratownicy. 11 razy wzywano pogotowie ratunkowe. Użądlenie osy powoduje często silną reakcję alergiczną, charakteryzującą się trudnościami w oddychaniu i zakłóceniami w układzie krążenia. 9 osób odwieziono do szpitala. Nie zanotowano jeszcze ofiar śmiertelnych, tak jak w zeszłym roku, kiedy to osy było o wiele mniej.

### JAPONCZYCY NADAL NIE CHCĄ URLOPÓW

Idąc za przykładem swego premiera, Toshiki Kaifu, którego letni wypoczynek w br. zabrał mu tylko 4 dni, Japonczycy skracają urlopy do minimum. Według najnowszych oficjalnych danych statystycznych, pracownicy różnych urzędów i instytucji przeznaczali w bieżącym sezonie letnim średnio 7,1 dni na wakacje, a zatem tylko nieco więcej w stosunku do ub. roku, w którym średnia długość urlopu wynosiła 6,5 dni. Czołowi politycy od wielu lat usiłują nakłonić Japonczyków, aby pracowali mniej i wydawali więcej na rozrywkę i wypoczynek — z korzyścią dla rynku wewnętrznego. Cel rządu japońskiego — ograniczenie godzin pracy do 1800 godzin w roku jest jeszcze daleki od osiągnięcia. W ub. roku Japonczycy przepracowali 2.110 godzin czyli co najmniej o 400 godzin więcej niż Niemcy i Francuzi oraz o 250 więcej niż Amerykanie i Brytyjczycy.

Redaktor wydania:  
**MARIAN NOWY**  
Redaktor depeszy:  
**JERZY CZUBA**  
Redaktor techniczny:  
**JANUSZ LAPPE**  
Kierownik korekty:  
**ZOFIA MRZEWIŃSKA**

# Powrót szczęśliwej trzynastki

(Dokończenie ze str. 1)

z Kuwejtu. Interesują nas ich informacje, to jak byli traktowani na granicy z Jordanią. I jeszcze dwa słowa o Kuwejcie. Wiemy, że z Bagdadu wyruszyli wypożyczone tam autobusy i „mostostalowskie” mikrobusy. Przypuszczam, że podróż do Ammanu pierwszej 500-osobowej grupy, potrwa ok. 3 dni. Trasa jest bardzo trudna, prowadzi przez pustynie. Chcielibyśmy, aby ewakuacja obywateli polskich z Kuwejtu zakończyła się do 21 sierpnia. Jeśli zaś chodzi o osoby przebywające w Iraku, to nie zdradzę żadnej tajemnicy, jeśli powiem, że od konfliktu iracko-kuwejckiego mamy plany ewakuacji wszystkich polskich pracowników.

I wreszcie długo oczekiwana wiadomość — samolot wylądował na Okęciu. Wsiadający mężczyźni mają nieogolone twarze. — Wszyscy przyjechaliśmy z Bagdadu, żaden z nas nie był w Kuwejcie — mówi Mieczysław Lisowski z Puław. W nocy z 1 na 2 sierpnia opuściliśmy w 9-osobowej grupie North Rumaila, miejscowości położoną nad granicą z Kuwejtem. Drugiego sierpnia, podczas załatwiania jakichś drobnych spraw w naszej ambasadzie, dowiedzieliśmy się, że Irak zaatakował Kuwejt. Nasz odlot nastąpił 3 sierpnia, ale uniemożliwiony został przez blokadę lotniczą. Znaleźliśmy się w bardzo trudnym położeniu, gdyż mieliśmy wizy irackie ważne tylko do 13 sierpnia.

## 10-lecie „Solidarności”

(Dokończenie ze str. 1)

łowski, proboszcz parafii św. Brygidy w Gdańsku, kapłan „Solidarności” ks. prałat Henryk Jankowski.

Przed właściwym startem do biegu, jego goście i uczestnicy spotkali się u stóp Pomnika Poległych Stoczniońców, gdzie L. Wałęsa złożył wiązanek kwiatów w hołdzie bojownikom „Solidarności”. Odśpiewano Mazurka Dąbrowskiego — przypomniano dzieje robotniczych protestów. Idee „Solidarności”.

Z okazji 10-lecia „Solidarności” w wydawstwie dla PAP Lech Wałęsa powiedział m. in.:

— Dziesięć lat temu właśnie tu, w Gdańsku, w Stoczni Gdańskiej, rozpoczął się historyczny

### „Liaz widmo”

(Dokończenie ze str. 1)

wali się pilotowaniem ciężarówek do Polski, załatwiają także na granicy formalności. Prawdomównie współpracowali z jednym z celników, bowiem w dokumentacji... nie ma żadnego śladu o odprawianiu takiego pojazdu. Kierowca, przekonany był, że w jego ciężarówce znajdują się... owocowe soczki.

Zarekwirowany spirytus znalazł się wkrótce w sklepach „Centrali Rybnej”, bo to przedsiębiorstwo zgodziło się na jego dystrybucję, oczywiście po wcześniejszej decyzji prokuratury. A dzięki krakowskiej policji do skarbku państwa trafił ponad 1 miliard złotych.

O dalszych szczegółach „alkoholowej afery”, która ma zasięg ogólnopolski, a nawet międzynarodowy będziemy informować.

(Jur)

Zaczęła się gehenna niepewności. — Na szczęście — kontynuuje nasz rozmówca — Naftobudowa posiada w Bagdadzie budynek gościnny. Zwykle mieszka w nim 5 osób, ale wkrótce dojechały następne grupy.

Wieczorem ryzykowali i wychodzili do miasta. — Na każdym rogu stoi tam policjant — wspomina Andrzej Jerzyński z Puław. Któregoś dnia zaroilo się jednak od wojska, cudzoziemcy byli skrupulatnie kontrolowani, ale Polaków nie szyskanowano. Miasto sprawia wrażenie wymarłego. Ulicami jeżdżą tylko taksówki i autobusy. Nie widzieliśmy wielkich wieców — jeśli były jakieś to małe i sprawały wrażenie reżyserowanych. Natomiast w telewizji trwa prawdziwy show na cześć prezydenta.

13-osobowa grupa Polaków o-

## Zwycięstwo, które ocaliło...

(Dokończenie ze str. 1)

było więc wręczenie medali pamiątkowych uczestnikom wojny polsko-bolszewickiej. Medale „Staneli w potrzebie — 1920” z rąk wojewody Tadeusza Piekarskiego otrzymał: p. Stefan Migdał, por. Zenon Chmielewski, Stanisław Wasilczukowski, Emil Rychlik, Alojzy Kaszubski i Jan Helfer.

Dzień wcześniej, we wtorek, w koszarach Policji Państwowej przy ul. Siemiradzkiego, odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniają-

puściła Bagdad wieczorem 12 sierpnia. Po 23.00 byli na granicy. — Kolejka oczekujących tworzyła prawdziwą paletę narodowości — mówi Henryk Pawłowski z Kędzierzyna Koźla. Było też sporo Arabów. Nami zainteresował się meczyszyński z krótkofalówką. Zapytał jakiej jesteśmy narodowości. Gdy usłyszał, że jesteśmy z Polski zebrał nasze paszporty. Otrzymałyśmy je po godzinie opieczetowane. Kontrola celna ograniczyła się do otwarcia i zamknięcia bagażu.

Dalsza podróż przebiegała już byskawicznie: Amman, Larnaka, Warszawa. Są szczęśliwi, że wrócili. Andrzej Jerzyński przyjechał na czterdziestodniowy urlop. Czy wróci? — W tej sytuacji nie ma mowy! — odpowiada bez zastanowienia.

JANUSZ MICHALCZAK

cej wymarsz ochotników z Krakowa, latem 1920 roku z dawnych koszar im. Józefa Piłsudskiego.

Dzisiaj spodziewana jest na Wawelu delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej, która złoży wnieście w krypcie Józefa Piłsudskiego. (j)

## Już 700 tysięcy bezrobotnych

WARSZAWA (PAP). W Polsce zarejestrowanych jest obecnie ok. 700 tys. osób poszukujących pracy. Wzrost liczby bezrobotnych jest więc szybszy niż przewidywano na początku roku, a przecież nie rozpoczęły się jeszcze na dobre bankructwa i tzw. zwolnienia grupowe. Jesienią rozpocznie poszukiwanie pracy kilkaset tysięcy absolwentów różnego rodzaju szkół. Najwyższe bezrobocie istnieje obecnie w Łódzkiem i Katowickiem.

## Rozmowa „Dziennika”

(Dokończenie ze str. 1)

bie przewożenia i segregowania ton tych papierów.

— Kiedy przewiduje Pan przejęcie „paszportów” do cywila?

— Nie mam pojęcia. Ustawa jest, przepisów wykonawczych wciąż nie ma. Zresztą wojewoda wciąż się nie pali do przejęcia biur paszportowych. Jeśli zostanie ich administratorem, będzie musiał znaleźć odpowiednie lokale — wszystkie, zajmowane dziś przez nas są własnością policji, która chce się do nich czym prędzej wprowadzić. Te kilka komputerów, jakimi dysponujemy, to majątek Urzędu Ochrony Państwa. Może wojewoda dogada się z UOP-em.

Najgorsza jest niepewność. Na dodatek, centralne Biuro Paszportów MSW w Warszawie jest w rozszepce i praktycznie zaprzestało jakiejkolwiek działalności. Nie do wiary, że udaje się nam jeszcze w miarę sprawnie pracować. Choć „szczyt paszportowy” w tym roku już właściwie minął, wciąż codziennie załatwiamy ok. 400-500 wniosków. W miesiącach poprzedzających okres urlopowy wydawaliśmy do 1200 pasz-

portów dziennie. To, że jesteśmy chyba jedynym w kraju wydawcą paszportów, który załatwia sprawy terminowo, możemy zawdzięczać tylko wprawie i rutynie naszych dziesięciu. Przecież polski paszport to wciąż niemal rękodzieło.

— Są w świecie kraje, gdzie paszporty od początku do końca wykonywane są przez komputer. Odręczne są tylko podpisy wydającego i właściciela, którego identyfikacja przy przekraczaniu granicy polega na odcyfrowaniu przez elektroniczny czytnik kodu magnetycznego, wtopionego w dokument...

— A u nas dziewczyny wystukują dane właściciela paszportu na maszynie, ręcznie wpisują nasz numer kartoteki i numer ewidencyjny obywatela, ręcznym sztyftem wpinają zdjęcie, po czym, oczywiście także ręcznie, biją siedem lub osiem pieczęci. Były podejmowane próby unowocześnienia systemu wydawania paszportów, lecz, jak dotąd, efektów nie widać. Może teraz coś się zmieni?

Rozmawiał:  
**KRZYSZTOF NOWAK**

## Pogoda

### Nadal ciepło!

Wczoraj było upalnie: o godz. 15 najwyższą temperaturę 30 st. zanotowano m. in. w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu i w Rzeszowie, 25 w Zakopanem, a 16 na Kasprowym Wierchu. Przejściowo Polska południowa jest pod wpływem słabego klina wyżowego. Od zachodu zbliża się zatoka niżowa. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Lokalnie burze i przelotne

opady. Temperatura maksymalna dniami od 24 do 27 st., w Tatrach 15, a minimalna w nocy od 13 do 17 st., w Tatrach 10. Wiaty słabe, zmienny w czasie burzy porwisty.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: pogoda i temperatura bez większych zmian.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 15 bm. godz. 14: 738,9 mm, tj. 985,1 hPa, wolny spadek.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 5.31, a zaszło o 19.57. Dzień jest już krótszy o 1 godzinę, 57 minut i ma 14 godzin, 26 minut. (K)

## KRAJ wtorek — środa ŚWIAT

W 49. ROCZNICĘ MĘCZENSKIEJ ŚMIERCI ojca Maksymiliana Marii Kolbego została odprawiona uroczysta msza święta przed Ścianą Śmierci na dziedzińcu byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince.

SEKRETARZ GENERALNY WSCHODNIONIEMIECKIEJ partii CDU, Martin Kirchner odrzucił w środę oskarżenia wysunięte pod jego adresem przez zachodnioniemiecki tygodnik „Stern” o współpracę z byłą tajną policją polityczną NRD, Stasi.

GŁÓWNY KOMITET PAMIĘCI OFIAR STALINIZMU w Polsce z uznaniem przyjął dekret prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa o rehabilitacji wszystkich ofiar represji stalinowskich, wśród których było wielu Polaków.

PRZED GMACHEM REICHSTAGU W POBLIŻU Bramy Brandenburskiej w Berlinie Zachodnim ponad 5 tysięcy rolników z NRD demonstrowało swe niezadowolenie z polityki rolnej Berlina i Bonn.

JUŻ PO RAZ DRUGI BYŁ DYKTATOR Bułgarii Todor Żiwkowi poprosił o przełożenie terminu jego przesłuchania w Wielkim Zgromadzeniu Ludowym, o które zresztą sam zabiegał.

W GDAŃSKU ZEBRAŁO SIĘ FORUM mieszkaniowe, otwierające cykl dyskusji przed zapowiedzianym na listopad posiedzeniem Sejmu, poświęconym polityce mieszkaniowej. W spotkaniu inwestorów, wykonawców i oczekujących na własne mieszkanie uczestniczył minister Aleksander Paszyński.

### Chcą być niezależni od rządu

## Zamiast Poszkodowanych — Stowarzyszenie Ofiar Wojny

(Inf. wł.) Przed kilkoma dniami w Bielsku-Białej powołane zostało Stowarzyszenie Ofiar Wojny — jako organizacja międzynarodowa, uprawniona do wystąpienia o odszkodowania na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na spotkaniu organizacyjnym z udziałem przedstawicieli ponad 30 województw i reprezentantów organizacji zagranicznych przyjęto program i statut Stowarzyszenia Ofiar Wojny. Ustalono też, że 1 września br. podczas manifestacji z okazji rocznicy agresji III Rzeszy na

Polskę zostanie powołany zarząd główny Stowarzyszenia Ofiar Wojny.

— Zmiana polega nie tylko na nazwie — Leopold Pekala, prezes dotychczasowego Stowarzyszenia Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką. Pragniemy stać się organizacją niezależną od rządu i wszyscy uczestnicy bielskiego spotkania to zaakceptowali. Oczywiście nadal będą w kraju istniały wojewódzkie oddziały — tym razem Stowarzyszenia Ofiar Wojny. Ewentualnymi odszkodowaniami dysponować jednak będzie stowarzyszenie, nie zaś rząd.” (zyg)

## Tęsknota do Europy

(Dokończenie ze str. 1)

„Solidarności” w jej 10-lecie (w obecności Lecha Wałęsy i z hymnem „Solidarity for ever”, skomponowanym specjalnie przez Jacka Cabel). Z tej okazji, jak wiadomo, odbywają się też gryzyska sportowe — w prywatnym zakresie parę dni temu rzucał piłką do kosza Wałęsa, a wczoraj widziałem Fibaka na kortach hotelu „Marina”.

Wpływy z karnetów dla publiczności po 200 tys. zł pokrywają zaledwie 6 procent budżetu festiwalowego, stąd waga działalności sponsorowskiej. Transmisje satelitarne stworzyć mają szansę na światową promocję dla naszego przemysłu rozrywkowego, dla zachodniego zaś o tworzyć rynek w tej części Europy. Z imprez towarzyszących odbywają się na całym Wybrzeżu koncerty pod nazwą „Sopot classic” i Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny. Poza tym w Sopocie, dzięki, wszyscy zdrowi i opaleni. Wszystko na swoim miejscu, po staremu — chociaż może ciut gorzej, bo na centralnym corso festiwal jest zupełnie nieobecny w reklamie, miasto nie dostrzega wciąż możliwości zarabiania na tej imprezie. Z nowości zauważyłem jedynie, że nowe są lustra w oddanym w użycie „Złotym ulu” i że plaża południowa nazywa się teraz... „Miami”.

## Ogłoszenia ekspresowe

Tanio i pewnie!  
**WIEDŃ Z „GLOBUSEM”**

Koncesja austriacka  
Kobiety zniżka dzieci bezdłatnie.  
Bliży:  
Wiedeń — 1150 Jadengasse  
3/12.  
Kraków — ul. Strzelecka  
15, tel. 21-42-61. 55-31-20 g-75449

ZAMIEŃNIE mieszkanie 70 m<sup>2</sup>, w centrum Wrocławia — na podobne w Krakowie. — Oferty 27688 „Prasa” g-27688

MAŁOWANIE — tapetowanie. Tel. 55-79-09. g-27694

ZATRUDNIĘ krawcowe do szycia konfekcji lekkiej. Tel. 11-81-80. g-27695

SPRZEDAM cysternę Star 60, spawarkę spalinową, białą farbą aluminiową. Tel. 76-32-32. wewn. 197. g-27696

BETONIARKE, cyrkularne, garaż blaszany, samochód „Lada” — sprzedam, Borek Fałęcki, ul. Okrzei 7. g-27697

KUPIĘ zastawę, stan bardzo dobry Tel. 44-04-60. g-27698

ZGINEŁA suka cocker spaniel, prosię o wadomościach za nagrodą. Kraków, Solary 8, 89-00-77. g-27699

SPRZEDAM biotniki przednie — „Audi” 100. Tel. 76-23-70. g-27445

WYNAJME lub sprzedam firmie dom w Skawinie, pow. 300 m<sup>2</sup>, woda, gaz, siła. — Tel. 44-32-32, (10-14). g-27507

PRZYJME zlecenia na telefon. Tel. 21-63-32. g-27508

VOLKSWAGEN Scirocco, stan idealny — sprzedam. Tel. 34-07-11. g-27478-79

„MORA” dwuosobowy — sprzedam. Zielone 20/3a. g-27313

RZYM — regularne przewozy. Tel. 11-77-21. g-27109

OKAZJA! Sprzedam tanio nowy silnik Leyland 6 C 107 (SW 400) lub Stara 600 z silnikiem jak wyżej. — Tel. 37-37-61, wewn. 204. g-27604

KOMINKI, inne roboty kamieniarskie. Tel. 12-00-22, wieczorem. g-27410

KUPIĘ maszynę dziewiarską, dwupłytkową. Tel. 22-61-73. g-27410

FIAT 125 p — sprzedam. — Tel. 43-71-22. h-0147

MURARZY — przyjmuję. Tel. 22-87-03. g-27410

GARSONIERE — kupię. Nowa Huta i peryferie wykluczone. Oferty 27608 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-27410

POLONEZ, 1988 — sprzedam. Kraków, ul. Gołaska 13/21, tel. 55-83-81. g-27480

SPRZEDAM dobermana po złotych medalistach. Tel. 66-90-40, (7-18). g-27489

PARKIET grawirowany, I gat., parko — wirówka, prasownice elektryczne sprzedam Tel. 37-42-92. g-27493

KAJAK dwuosobowy — składany — sprzedam. Tel. 44-84-04. g-27498

PRZYGOTOWUJE na anglistykę. — Tel. 66-19-98. g-27496

LOKALU użytkowego poszukuję. — Tel. 21-59-60. g-27499

FIAT Ritmo D, 1984 — sprzedam. 47-23-77. g-27603

USŁUGI szklarskie. — Tel. 12-23-92. g-27607

SPRZEDAM Syrenę 21-58-47, wieczorem. g-26256/prz

SPRZEDAM 126 p, 1986. Tel. 30-14-06. g-27190

PRZEDSIĘBIORSTWO prywatne — „VILLA NOVA” zatrudni na stałe biogrodziankę budowlaną oraz majstra budowlanego z uprawnieniami. Tel. 55-19-06, ul. Gólkowska 7. g-27600

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne — weźmie w dzierżawę hale produkcyjne, min. 300 m<sup>2</sup> — Oferty 27608 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-27608

PRZEWODZKI — Zakład Transportu Mebli — Zbigniew Gawor. Tel. 33-20-47. g-27123

GOLF Jetta Sierra, diesel, do 5 lat — kupię. Tel. 12-63-46, wieczorem. g-27350

GOSPODARSTWO z zabudowaniami, 3 ha, 20 km od Krakowa — sprzedam lub zamienię na domek letniskowy albo mieszkanie. Tel. 92-10-16, (8-16). g-27443

SPRZEDAM dom, stan surowy. Wiśliczka, tel. 66-36-55. g-27441

## Notowania walutowe

- ▲ SŁAWKOWSKA 3 („Juventur”), dolary: 9400—9500, marki: 5900—6000, bony: 9300—9400.
- ▲ RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), dolary: 9430—9530, marki: 5900—6030, bony: 9300—9420.
- ▲ KARMEŁICKA 11 („Doi-Mar”), dolary: 9420—9520, marki: 5900—6030, bony: 9320—9420.
- ▲ GARBARSKA 14 („Vabank”), dolary: 9420—9520, marki: 5900—6050, bony: 9300—9420.
- ▲ RYNEK GŁÓWNY 6 („Student-Service”), dolary: 9450—9500, marki: 5950—6000, bony: 9350—9400.

### FIRMY HANDLOWE ŁÓDZIŃSKICH

- ▲ SZEWSKA 15, dolary: 9400—9520, marki: 5900—6050, bony: 9300—9430.
- ▲ PSTROWSKIEGO 25, dolary: 9420—9520, marki: 5900—6030, bony: 9320—9420.
- ▲ RYNEK KLEPARSKI 13, dolary: 9400—9510, marki: 5900—6000, bony: 9300—9420.
- ▲ PSTROWSKIEGO 36, dolary: 9400—9520, marki: 5900—6050, bony: 9300—9400.

Droglemu Koledze  
**WIESŁAWOWI  
TOMSI**

serdeczne wyrazy współ-  
żucia z powodu śmierci  
OJCA składają

pracownicy „Pewexu”  
kas walutowych  
i administracji  
Hotelu Francuskiego

Joanna Rajpert

# Zabagniony rynek

15–20 proc. rynku kaset video opanowanego przez nielegalnych producentów i dystrybutorów to podobno standard europejski. Co więcej, to granica uważana jeszcze za przyzwoitą, mimo że tylko w krajach europejskich oznacza to wielomiliardowe straty podatkowe.

**M**Y OCZYWIŚCIE MUSIMY BYĆ LEPSI. Według optymistów 50 proc. według lepiej poinformowanych aż 90 proc. polskiego rynku wideo (ok. 18 mln kaset) znajduje się we władaniu piratów. To właśnie sprawa, że jesteśmy uznawani przez zachodnich dystrybutorów za wyjątkowo nieatrakcyjnego partnera. Często nie wysoka cena, ale zabagniony rynek udaremnia próbę zakupu jakiegos wideo-hitu. Co gorsza polskie piractwo uważane jest za wyjątkowo agresywne. Jest bardzo prawdopodobne, że nasi rodacy zaopatrują inne kraje w piracko kopiowane kasety. Już teraz Zachód współpracuje z nami z ogromnymi oporami. Czy warto robić interesy z kimś, kto nie gwarantuje normalnych dochodów? Jedną sprzedaną legalnie do Polski kaseta mnoży się natychmiast w tysiące pirackich kopii, rynek zbytu się kurczy, spodziewane zyski są śmiesznie niskie. Wiele kaset, i to z najnowszych filmami trafia do Polski z Dubaju (okres wejścia tytułu na kasety wideo jest tam taki sam jak w USA, a więc wiele miejscy wcześniejszy niż w Europie).

Aby sytuacja na polskim rynku wideo odpowiadała standardom krajów o porównywalnej liczbie magnetowidów i kaset wideo, musi kraść na nim przynajmniej 1500 legalnych kaset wideo. Ta liczba pozwala nasycić rynek i pozostawia mniej miejsca na praktyki bezprawne. Nam być może uda się do końca roku zapewnić utrzymanie w obiegu 800 legalnych tytułów. Takie przynajmniej są szacunki członków RAPID — Rady Autorów, Producentów i Dystrybutorów Progra-

mów Audiowizualnych, stowarzyszenia powołanego we wrześniu 1988 roku. Pierwszy cel działalności: walka o prawo istnienia i działania niezależnych producentów i dystrybutorów spełnić się (przynajmniej w sensie prawnym). Teraz trzeba zabrać się za interesy tych, którzy Stowarzyszenie powołało. Powstała w grudniu 1988 roku spółka z o.o. Agencja RAPID — ASEKURACJA (stworzyli ją Stowarzyszenie RAPID oraz spółka zajmująca się ochroną mienia Agencja ASEKURACJA) zajęła się od 1989 roku działalnością kontrolną w wypożyczalniach i punktach pośrednictwa wymiany kaset wideo.

**Z**POZORU WYGLĄDA TO NA DUBLOWANIE ZAIKS. Wielu właścicieli wypożyczalni uprawiających piracką działalność uważa, że podpisana z ZAIKS umowa i płacenie 8 proc. podatku od obrotu uwalnia ich od wszelkiej odpowiedzialności. Tymczasem ZAIKS chroni prawa autorów nie zajmując się prawami producentów i dystrybutorów. Umowa z ZAIKS nie daje więc komfortu prowadzenia całkowicie legalnej działalności. Trudno to wytłumaczyć i właścicielom wypożyczalni, i samemu ZAIKS.

RAPID prowadzi rejestr tytułów chronionych (a więc ubezpieczonych w Agencji), na którym znajduje się blisko 400 pozycji. Niby dużo, ale przecież polscy dystrybutorzy zakupili już prawa do parokrotnie większej liczby filmów. Ta rozbieżność wynika, stad, że szczególnie wielu dystrybutorzy, np. ITI nie wypuścili jeszcze na rynek całej puli obrazów. Bada to czynnik systematyczny, zgodnie z wyjątkowością powielarni i tym samym rejestr ty-

tułów chronionych będzie się rozrastał. Być może podobne ochronie podlegają będą także filmy kinowe, „Polteku” i emitowane w telewizji (są już pirackie wydania serialu „Północ-Południe”). Są też firmy, które nie ubezpieczają swoich tytułów (każdy przecież może bronić się sam), zaś inne myślą o tym żeby ubezpieczyć nie poszczególne filmy, ale swój repertuar „en bloc”.

**RAPID — ASEKURACJA** chce chronić nie tylko pozycje sprzedane na polski rynek i mające legalnego dystrybutora, ale również te filmy, które w naszych wypożyczalniach w ogóle pojawić się nie powinny. Agencja stara się więc o zbiorowe upoważnienia do kontroli i występowania w imieniu wielkich firm amerykańskich. Uprawnienia te miałyby obejmować cały produkowany lub rozpowszechniany przez nie repertuar. Starania o zrealizowanie idei „ochrony negatywnej” (tak nazywali ją członkowie RAPID) są bliskie finału. Rozmowy z przedstawicielami Motion Picture Export Association of America (stowarzyszenie 9 największych wytwórni USA) zakończą się raczej pomyślnie. Rozmachu nabiera także współpraca z włoską agencją antypiracką FAPAV, francuskim Centre National de Cinematographie i Europejskim Instytutem Środków Przekazu w Manchesterze. Oznacza to będzie kres działalności wielu wypożyczalni bazujących na pirackim repertuarze, ale jednocześnie możliwość zapewnienia powstałej luki w ofercie kaset wideo przez uzyskanie legalnych praw dystrybucyjnych do powiększonej puli filmów dla polskich dystrybutorów. Coś za coś w interesie obu układających się stron. No i widzów.

**C**YBA DOPIERO TAK DRASTYCZNE ŚRODKI POZWOLĄ NA POWSTRZYMANIE ZALFWU PIRACKICH NA-GRAN. To przecież prawdziwa

żyła złota dla nieuczciwych. Ponoszone przez nich koszty (cena kaset, magnetowidów do kopowania, urządzenia dekodujące i ewentualnie polskiego tłumaczenia) są minimalne w porównaniu z ceną zbytu kasety, zblizoną do ceny produktu legalnego dystrybutora, który płaci za licencję utrzymanie jakości i podatki. To ewidentnie nieuczciwa konkurencja, w której działający zgodnie z przepisami nie mają szans. Tym bardziej że są dużo wolniejsi.

Agencja RAPID — ASEKURACJA przeprowadziła już w tym roku ponad 200 kontroli w wypożyczalniach. Ujawniono blisko 26 tys. tytułów nielegalnie posiadanych filmów. I co? Niewiele, a właściwie nic. Agencja przedstawia kompletne dossier prokuraturze, a ta traktuje całą sprawę jako czyn o niewielkiej szkodliwości społecznej i warunkowo umarza postępowanie. Skierowanie sprawy do sądu to prawdziwe święto dla pracowników agencji. A można polemizować z tezą o nikłej szkodliwości. Wystarczy uświadomić sobie straty, jakie z tytułu masowo prowadzonej nielegalnej i nieopodatkowanej działalności ponosi skarbow państwa.

**SZUKAJĄC DOBRYCH PRZYKŁADÓW NA ZACHÓD.** Może więc warto, aby organa ścigania przyjrzały się pracy swoich odpowiedników właśnie w dziedzinie zwalczania piractwa wideo. Doświadczeniem byłby np. wideo-Interpol. Początki zostały już zrobione. Dystrybutorzy z wielu krajów polaczyli wysiłki w obrocie swoich interesów, gdy do rozpowszechniania wchodził „Batman”. Wielka ponadnarodowa akcja z nagrodami: 15 tys. dolarów za wykrycie źródła masowego kopiowania filmu, 200 dolarów za przesłanie pirackiej kasety, nie pozwoliła wideo-piratom na obwołanie się. Wzrosła uczciwość dystrybutorzy. Widz obejrzał, co chciał. I o to właśnie chodzi.

kiem wybudować całą sieć, kupić i zainstalować całą centralę, ale i tak — po przejęciu jej do eksploatacji przechodziła ona na własność firmy „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Dopiero nie tak dawno we wnętrzu zarządzeniem jej dyrektora generalnego wprowadzone zostały pewne zmiany na tym obszarze — ulgi w opłatach za przyznanie abonamentu telefonicznego. A ten — jak wiemy — od maja br. wynosi dla osoby prywatnej — bagatela — 2 mln zł. Teraz osoba, która za założenie aparatu płaciła z własnej kieszeni, jeżeli wydatki na ten cel wyniosły do 2 mln zł — jest z opłaty za owo przyznanie prawa do abonamentu zwolniona, lecz wyłączenie do wysokości faktycznie poniesionych nakładów. Ale tu uwaga: wówczas PPTiF wybudowaną przez społeczny komitet telefonizacji sieć kablową przejmował i oddał traktując ją swoja! W praktyce społecznicy najczęściej za własne pieniądze budują własne sieci, a resort łączności dodaje do tego urządzenie centrali.

To nie wszystko: jeżeli są szanse zakończenia podjętych przez społeczników inwestycji telekomunikacyjnej jeszcze w br., a zainteresowani włożyli w owo przedsięwzięcie co najmniej 70

(Dokończenie na str. 4)

Ekranowi piraci

— Panie Pułkowniku do-  
myślam się, że z wysokimi  
kwalifikacjami i doskonałą  
lokatą z jaką ukończył Pan  
Wyższą Szkołę Wojskową  
oraz po „zasmakowaniu” w  
stolicy, wybrał Pan dla dal-  
szej swojej wojskowej ka-  
riery którąś z jednostek eli-  
tarnych?

— Rzeczywiście, nie mogło  
być inaczej, trafiłem do 1 Dy-  
wizji Kawalerii gen. B. Wienia-  
wy-Długoszwoskiego. Zostałem w  
tej dywizji oficerem operacyj-  
nym.

— To nie tylko sławna  
jednostka, ale i dowódca, o  
którym krążyło i krąży ty-  
siące anegdot.

— Miałem przyjemność poznać  
Wieniewa dość blisko. Polubił  
mnie i często spędzałem z nim  
czas poza służbą. To był cudow-  
ny człowiek, wspaniały umysł,

„chwyt” ułatwiający życie na  
manewrach nie mają „znaną po-  
wodzenia w warunkach rzeczy-  
wicie wojennych. Chodziło o  
rozmięszczenie punktów zaopa-  
trzenia, tras dowozu amunicji i  
żywności, ewakuacji rannych itd.

— Prorokował Pan zupeł-  
nie trafnie. W kampanii  
wrześniowej miało się oka-  
zać, że żołnierz dysponował  
w praktyce tylko tym, co  
smieścił w tornistrze.

— Ale chwalebne sobie zwyczaje  
panujące w przedwrześniowej  
armii, istniała oczywiście cen-  
zura, lecz mimo to pozwolono  
mi na dzielenie się tego typu  
uwagami. A „Bellona” była cza-  
sopismem liczącym się nie ty-  
lko w kraju.

— Zdziwiłem się również  
widząc, że Pana sąsiadem  
na łamach „Bellony” jest...  
mjr Jerzy Kirchmayer, któ-  
rego, o ile pamiętam, nie

## Wspomina „Tytus” (14)

Ppik dypl. Bohdan Zieliński — ostatni żyjący oficer  
sztabu Komendy Głównej Armii Krajowej

nie tylko zresztą wojskowy. Był  
lekarzem, literatem, poetą, du-  
szą każdego towarzystwa w ja-  
kim się znalazł. Szef sztabu dy-  
wizji często dawał mi do  
„opieki” Wieniewa. Te czasy je-  
dnak nie trwały długo. W ramach  
reorganizacji armii w 1938 r. dy-  
wizję rozwiązano tworząc dwie  
brygady kawalerii.

Cały sztab został więc rozpu-  
szczony. Ja trafiłem do Bielska.  
Zostałem kwatremistrzem 21 Dy-  
wizji Piechoty gen. Józefa Kus-  
tronia.

— Kierowanie służbami  
zaopatrzeniowymi było chy-  
ba nowym dla Pana do-  
świadczeniem?

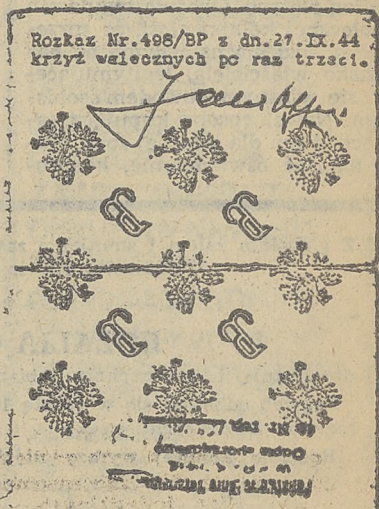
— Jeśli chodzi o przydział to  
tak, ale proszę nie zapominać,  
że wykształcenie miałem już  
wszechstronne. Była więc to  
praca dająca wiele satysfakcji.  
A czasem powodów do zgrzytów.

— W 1939 roku, wiosną  
ukazał się w „Bellonie” tekst  
Pana autorstwa. Zdziwiło  
mnie w nim jedno: młody,  
trzydziestoparoletni oficer  
przeprowadza drugocową  
krytykę zwyczajów panują-  
cych na manewrach wiel-  
kich jednostek. Nie należał  
więc Pan do podwładnych,  
którzy dbają o dobre samo-  
poczucie zwierzchników?

— Owszem, wprawdzie w ar-  
tykule nie padają nazwy jedno-  
stek, ani nazwiska dowódców,  
ale wszyscy doskonale wiedzieli,  
że chodzi o wołyńskie manewry  
21 Dywizji i o generała Kustro-  
nia. Po ukazaniu się tego tek-  
stu pogroził mi palcem. A pro-  
blem polegał mniej więcej na  
tym, że na manewrach bardziej  
dbano o ich ostateczny, spekta-  
kularny wyraz, niż o faktyczne  
sprawdzenie — w moim przy-  
padku — pracy służb zaopatrze-  
niowych w warunkach fronto-  
wych. Dla wielu dowódców waż-  
niejsza była... końcówka mane-  
wry defilada. Inspektorzy ze  
sztabu generalnego też patrzyli  
przede wszystkim na tempo i  
sprawność przemieszczania się  
ugrupowań, niż na to, czy żoł-  
nierz ma co jeść. Ja, jako kwa-  
termistrz, miałem zupełnie inne  
pole widzenia. Zwracałem uwagę  
— i w czasie manewrów i  
później w „Bellonie” — iż pewne

darzy Pan specjalnym sza-  
cunkiem.

— No cóż, przed wojną zapo-  
wiedział się na świetnego szta-  
bowca, taktyka. A moja niepo-  
chlebna opinia dotyczy lat po-  
wojennych. Kirchmayer przyznał  
się w śledztwie do tworzenia  
organizacji konspiracyjnej w



Revers legitymacji akowskiej  
ppik. dypl. Zielińskiego — wido-  
czny wpis o odznaczeniu Krzy-  
żem Walecznych podpisany przez  
płk. Iranka-Osmeckiego.

LWP. Obok Władysława Roma-  
na był głównym świadkiem  
oskarżenia. W tych głośnych  
procesach „spadło” wiele głów.  
I trudno abym o tym zapominał.  
A o kłamiwej książce „Powsta-  
nie Warszawskie” już wspom-  
niałem.

— Tuż przed wybuchem  
wojny znów otrzymał Pan  
nowy przydział i „general-  
skie” stanowisko.

— Zostałem szefem sztabu 1  
Brygady Górskiej w Suchej. Do-  
wódcą jej był płk. Gaładyk. Sta-  
nowiliśmy lewe skrzydło Armii  
„Kraków”. Czasu na szkolenie  
było niewiele. Brygadę utwo-  
rzono trzy miesiące przed 1  
wrześniem. Na szczęście jej pod-  
stawowy trzon stanowiły elitar-  
ne dwa pułki Korpusu Ochrony  
Pogranicza. Oba przysłane ze  
Wschodu.

PRZEMYSŁAW OSUCHOWSKI  
(Ciąg dalszy jutro)

Adam Teneta

## Telefon w zagrodzie

Polskiej Poczty, Telegrafu i Te-  
lefonu w Krakowie mgr inż. Ja-  
cek Pacholczyk zajmujący się w  
tym ogniwie PPTiF kwestiami  
technicznymi — dotąd zarejestro-  
wano w naszym regionie 227 tego  
rodzaju komitetów. Tylko połowa  
z nich podjęła już działania; a  
niewielka część — niespełna pół  
setki — posiada obecnie warun-  
ki techniczne po temu, aby swe  
zamierzenia, czyli włączenie się  
do sieci telefonicznej, mogła rzy-  
chło zrealizować. Przy czym po-  
wiedzmy tu jasno: nie tylko o  
kwestie finansowe chodzi.

Właśnie: nie zapominajmy o o-  
gromnych kosztach telefonizacji  
w ogóle, a obszarów wiejskich w  
szczególności. Jak szacują specja-  
liści zainstalowanie jednego nu-  
meru abonenckiego w lokalnej  
centrali automatycznej z grubszą  
licząc kosztuje ok. 2,5 mln zł (i to  
raczej w warunkach miejskich  
niż wiejskich). Tyle samo trze-  
ba przeznaczyć na budowę nie-  
zbędnej sieci kablowej, a więc  
razem jest to już 5,5 mln zł. Szu-  
cunek ten nie uwzględnia inwesty-

cji telekomunikacyjnych zwanych  
pośrednimi — ot, choćby takich  
jak dalekosiężne sieci magistral-  
ne, centrale tranzystorowe i mię-  
dzymiastowe.

W sumie telefonizacja wsi jest  
przedsięwzięciem znacznie koszt-  
owniejszym od takiej samej in-  
icjatywy realizowanej w miastach.  
Poza tym jeszcze jedna kwestia:  
zainstalowany w zagrodzie tele-  
fon daje PPTiF wpływy znacznie  
mniejsze niż w miejskim bloku,  
a więc inwestorowi amortyzuje  
się on wolniej.

Dlatego też aby „przeskoczyć”  
kłopotliwe realia ekonomiczne-  
eksploatacyjne kwestię telefoni-  
zacji polskiej wsi trzeba rozwią-  
zywać systemowo odmiennie od  
form dotąd stosowanych. Stąd  
m. in. szerokim frontem wraca  
się do współdziału samych za-  
interesowanych teleabonentów  
„in spe”, a także pomocy pań-  
stwa poprzez specjalny fundusz.  
Dotąd jednak obowiązujące w  
PPTiF przepisy były wielce dla  
rolników krzywdzące: mogli za  
własne pieniądze i swym wysił-

Prawica w ZSRR

## Pod znakiem krzyża i tronu

Domu Literatów, milicja za-  
trzymała nie napastników lecz  
ofiary. Początkowo także i pro-  
kuratura nie miała zastrzeżeń do  
takiego rodzaju działań sił po-  
rządkowych, jako że jej zdaniem  
chodziło tu o „prowokatorów”.  
Kiedy jednak w lutym w organ-  
ie moskiewskiego Instytutu  
Energetycznego „Energetyk”,  
wydrukowano program „Pam-  
jati”, prokuratura uznała za  
konieczne wszcząć dochodzenie  
w tej sprawie.

W programie tym napisano  
m. in., iż „Żydom i ich krew-  
nym nie wolno studiować, zdo-  
bywać wiedzy i tytułów akade-  
mickich, należeć do partii ko-  
munistycznej... być wybieranym  
do parlamentu i piastować czo-  
łowych urzędów partyjnych,  
państwowych i innych”.

Dwa tygodnie temu rozpoczął  
się przed Moskiewskim Sądem  
Miejskim proces jednego z  
przywódców „Pamjati”. 54-let-  
niego Konstantego Smirnowa-

-Ostaszewi, oskarżonego o pod-  
burzanie do gwałtu i antysemit-  
yzmu. Proces natychmiast zo-  
mieniał się w wielki spektakl  
propagandowy Smirnowa. Jak po-  
dała agencja TASS, miały także  
miejsce próby niedopuszczenia  
do rozprawy, co może wywołać  
podejrzenie, że rosyjscy prawi-  
cowie radykalowie mają dużą  
liczbę wpływowych przyjaciół.

Smirnow na wspomnianej kon-  
ferencji prasowej określił „Pam-  
jat” jako ruch typu „guerrilla”  
stwierdzając dosadnie, iż „nie  
wystarczy zajmować się tylko  
duchowymi odrodzeniem. Naj-  
wyższy czas żebyśmy zrzucili  
maski z twarzy, albo zginiemy  
raz na zawsze. Nadszedł czas  
działania; należy przestać uda-  
wać i zacząć mówić jasnym,  
wyraźnym językiem”.

O i początku roku krążyły  
pogłoski, iż 5 maja dojdzie  
do pogromów żydow-  
skich, głównie w Leningradzie

i Moskwie. Na szczęście do nich  
nie doszło, ale lek i strach wśród  
żydowskich obywateli ZSRR  
zrybiera coraz bardziej na siłę.  
Już w roku 1989 opuściło Zwią-  
zek Radziecki ponad 70 000 ży-  
dów. Do wzrostu niepokoju  
przyczyniają się również takie  
wydarzenia, jak zbęszczanie  
żydowskich grobów na mo-  
skiewskim cmentarzu Waganko-  
wo, gdzie na płytach nagrob-  
nych wymalowano swastyki.

W ostatnich dniach „Prawda”  
stwierdziła z troską, że aktual-  
nie ukazało się i ukazuje coraz  
więcej publikacji o otwarcie  
antyżydowskim charakterze, zaś  
antysemityzm zaczął zdobywać  
popularność także w kregach  
intelektualnych. Szczególnie ten  
ostatni objaw uznany został  
przez redaktorów gazety za bar-  
dzo niepokojący. W minionym  
roku ukazała się książka pod  
tytułem „Rusofobia”. Jej auto-  
rem jest matematyk i członek  
Akademii Nauk ZSRR, profesor

„Pamjat” szuka winnych

Igor Szafarewicz. W książce tej,  
Żyd został przedstawiony jako  
odwieczny wróg Rosjan. Inny  
profesor, ideolog „Pamjati” Je-  
miejłanow, propaguje w swojej  
książce pt. „Desygnacja” m.  
in. mit o światowym spriysze-  
nieniu Żydów, wolnomularzy i  
masonów skierowanym przeciw-  
ko rosyjskiemu narodowi.  
W czasach politycznego prze-  
łomu, wielkiej niepewności i  
lęku przed przyszłością, w Zwią-  
zku Radzieckim zapanowała —  
w niektórych kregach społecz-  
nych — potrzeba stworzenia  
obrazu wroga i tęsknota za dyk-  
taturą, która zastępuje inwazję  
zachodnich idei i sposobu życia.  
Kto ma przejąć to autorytarne  
przywódstwo, na ten temat pra-  
wicowi radykalowie rosyjscy nie  
są zgodni.

Jednakże przynajmniej dla  
Dimitrija Wasiljewa, jednej z  
najbardziej znaczących postaci  
ruchu „Pamjat”, przywódco ra-  
dykalnego ugrupowania mo-

skiewskiego tej organizacji, spra-  
wa jest jasna: Zbawieniem Rosji  
jest krzyż i tron, rosyjska cer-  
kiew prawosławna i monarchia.  
Inni, także tęskniący za dykta-  
turą, nie chcący jednak od-  
chodzić od partii komunistycz-  
nej i zniesienia prawa własno-  
ści, mają raczej neostalinowskie  
marzenia. Wszyscy zaś są zgo-  
dni, iż pluralizm i demokracja  
są obce duszy narodu rosyjskie-  
go i rządy musi objąć posiada-  
jący siłą władzę wódz!

W Rosji — gdzie wielu ludzi  
jest podatnych na mistykę —  
powstał i rozwija się  
jako czynnik polityczny dość po-  
nury w wydźwięku konglomerat  
idei którego konsekwencje  
trudne są w tej chwili do oce-  
nienia. Zwolennicy pieriestrojki  
decydowali się najwyraźniej —  
sądząc choćby po głosach w  
prasie — poważnie potraktować  
jego istnienie i rozpocząć zwal-  
czanie tych tendencji. Pieriestroj-  
ka to próba przejęcia z Zachó-  
du pewnych elementów demo-  
kratycznego stylu życia, zarów-  
no gospodarczego jak i społecz-  
nego; dla „Pamjati” we wszy-  
stkich jej odcieniach Zachód to  
wróg.

PIOTR KAMIŃSKI

W jednym z moskiewskich  
mieszkań w pobliżu stacji  
metra „Siemionowskaja”  
odbyła się niedawno szczególne-  
go rodzaju konferencja prasowa.  
Przedstawiciele Narodowo-Pa-  
triotycznego Frontu „Pamjat”,  
Rosyjskiej Partii Ludowej, Ro-  
syjskiej Unii Wyzwolenia i Unii  
Chrześcijańsko-Patriotycznej o-  
głosili o połączeniu się w Orto-  
doksyjny Ruch Ludowy, przed-  
stawiając jednocześnie zarzysy  
swej myśli politycznej. Aleksan-  
der Kulakow, jeden z wodzów  
„Pamjati”, stwierdził iż „zwy-  
cięski marsz sił Świata ku cał-  
kowitemu uwolnieniu świata od  
Zła, czyli syjonizmu będzie miał  
swój początek w Rosji”.

„Istnieją próby wprowadzenia  
w naszym kraju demokracji i  
kapitalizmu — kontynuował —  
a także osłabienie urzędów pań-  
stwowych, takich jak Minister-  
stwo Spraw Wewnętrznych i  
KGB. Uznajemy je za atak sił  
swionistycznych na nasz kraj.  
Liberalizm, humanizm, komu-  
nizm i demokracja to broń, przy  
pomocy której żydostwo usiłuje  
je zniszczyć świat aryjski i do-  
prowadzić do swego poziomu”.

Kiedy w styczniu tego roku  
aktywiści „Pamjati” czynnie za-  
angażowali pisarzy pochodzenia  
żydowskiego w moskiewskim

Zamiast gratisowego roweru — trzy doby oczekiwań

# Jak się teraz kupuje malucha?

(Inf. wł.) Podobno istnieją takie kraje, gdzie wystarczy mieć trochę grosza, żeby kupić samochód. Zdaje się, że do niedawna i przez krótki czas coś takiego możliwe było także u nas. Jeszcze kilkanaście dni temu na przykład w Fabryce Samochodów Malolitrażowych w Tychach każdy kto zdecydował się jeździć maluchem otrzymywał w prezencie od firmy... rower. Obecnie nastąpiło w sposobie sprzedaży załamanie. Kupujący nie tylko nie otrzymuje gratisowego prezentu, ale jeszcze musi odczekać swoje — na ogół trzy doby — na upragnione szeszcze...

Kolejka przed Zakładem numer 2 w Tychach liczy ok. 200 osób (według danych z ostatnich dni). Żeby stać się kolejkowiczem trzeba zapisać się na społeczną listę i dwa razy dziennie, niezależnie od tego gdzie się mieszka, potwierdzić swą obecność w kolejce: raz o 6 rano i potem, w godzinach popołudniowych. Nieobecni zostają wykreśleni.

Nocami miejsc w kolejce pilnuje specjalny komitet, którego członkowie są opłacani przez wszystkich kolejkowiczów. Składka na komitet wynosi 10 tysięcy od „lebaka”. Dzięki tym dyżurom niemożliwe jest ewentualne utworzenie jakiegokolwiek konkurencyjnego listy.

Zawodowi „stacze” zostali niedawno z tych miejsc przegnani, choć jeszcze jakiś czas temu można było wartości samochodu za 5 procent wartości samochodu, czyli milion złotych. Obecnie regulamin społecznej kolejki głosi, że sprzedaż pojazdu można jedynie na nazwisko właściciela, legitymującego się własnym dowodem osobistym. Nawet osoba kupująca samochód np. dla własnej żony musi napisać oświadczenie, honoro-

wane w fabryce — dla kogo stoi po samochod i dla kogo go kupuje.

Ceremonia kupowania trwa kilka godzin. Tłoczący się przed zakładem w Tychach milionerzy, nierzadko koczujący w przyczepach samochodowych, śpiący w namiotach, na ławkach lub wprost na ziemi w śpiworach, albo — w przypadku ludzi z odległych stron — dochodzący z hoteli, przybywający do kas z walizkami lub neseserami, rzadziej szaszetkami, wypchanymi banknotami. Bywa, że niektórzy przynoszą dwadzieścia parę milionów w wymiętych banknotach po tysiąc, dwa tysiące złotych i kilka maszyn do liczenia pieniędzy zaczyna się, wydłużając procedurę. Fabryka informuje klientów o dużym wyborze samochodów, na placu okazuje się że wybór istotnie jest duży. Do dyspozycji wystawia się mianowicie pojazdy wyłącznie w białym kolorze.

Każdego dnia fabryka sprzedaje 50 samochodów, przeciętnie zatem odstąpić trzeba w kolejce trzy doby. Jeśli ktoś ma ochotę na model np. z klonową szybą, włoskimi felga-

mi itp. — a nie coś zupełnie przypadkowego, powinien „porozumieć się” ze sprzedającym. Kolejkowicze wymieniali różne wartości takiego „porozumienia”, średnią trudno ustalić, żeby nie balać się niepotrzebnie przyszłych klientów.

Milionerzy, którzy zdecydowali się kupić małego fiata za ponad dwadzieścia milionów bez dodatkowego, darowanego jeszcze dwa tygodnie temu roweru twierdzą, iż zdecydowali się na te wyzwanie wobec pogłoszek o możliwej rychłej podwyżce na to cacko.

Wśród koczujących na placu przed zakładem zauważyć można dyskretnie zwiadowców to miejsce ludzi; to ludzie z zagranicy, którzy nie uwierzyli, że istnieje taki sposób sprzedawania samochodów i chcieli to zobaczyć na własne oczy. Niektórzy robią nawet zdjęcia, powątpiewając mimo tej dokumentacji, czy ktośkolwiek uwierzy im, potem w to, co widzieli.

Co kraj to obyczaj, choć gdzie indziej obyczaje nie zmieniają się w takim tempie. (zlg)

Przeciwko prezydentowi, premierowi i szefowi KGB

## Skargi byłego generała

MOSKWA (TASS). Oleg Kaługin, generał KGB zdegradowany za bezprecedensową krytykę radzieckich służb bezpieczeństwa, postanowił walczyć o przywrócenie utraconych stopni wojskowych i odznaczeń. Jak poinformowały „Izwestia”, złożył on w sądzie miejskim Moskwy trzy skargi. Pierwsza na Michaiła Gorbaczowa za bezprawne, z jego punktu widzenia,

pozbawienie go orderów i innych odznaczeń państwowych, druga na premiera Nikołaja Ryzkowa za odebranie mu stopnia generała KGB i trzecia na szefa KGB Władimira Kriuczkowa za zabranie mu general-skiej emerytury.

Sąd na razie nie postanowił czy skargom zostanie nadany bieg, ponieważ Kaługin nie dopełnił wielu wymagań w tej sprawie formalności. Poza tym decyzyje o odebraniu Kaługinowi stopnia generała podjął nie premier, lecz organ kolegiacyjny jakim jest rząd. Sąd musi zdecydować również, czy zgodnie z prawem ZSRR, postanowienia prezydenta mogą być skarżane.

## Telefon w zagrodzie

(Dokończenie ze str. 3)

proc. jego kosztorysowej wartości — można liczyć na dofinansowanie z kasy zwanej potocznie „funduszem Balazsa” — ministra zajmującego się m. in. warunkami życia wiejskiej części społeczeństwa. Twarde warunki jak dotąd w Krakowskim spełniło już 8 terenowych komitetów — i one uzyskują „zastrzyk” w wysokości 100 mln zł. Zresztą, jak mi powiedziano właśnie nasze województwo w inicjatywach tego rodzaju przoduje wykazując ponadprzeciętny dynamizm w skali całego kraju.

Warunki jakie zostały postawione przed potencjalnymi abonamentami ze wsi są niezmienne ostre, a finansowa „przerzeczka” ustawiona bardzo wysoko. Rozumien doskonale, że pieniądze z „funduszu Balazsa” —

Niemcy — ZSRR

## Wspólne ćwiczenia armii?

BONN (DPA). Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher udaje się w piątek z wizytą do Moskwy. Przedmiotem jego rozmów z ministrem Eduardem Szwarnadze będzie nie tylko proces konferencji „2 plus 4”, lecz także sprawa stacjonowania i wycofania wojsk radzieckich z NRD po zjednoczeniu Niemiec.

Rzecznik rzadu bońskiego powiedział, że nie może potwierdzić doniesienia zachodniobermberskiego dziennika „Berliner Morgenpost”, że Bonn zamierza zaproponować aby po zjednoczeniu Niemiec oddziały radzieckie uczestniczyły w manewrach i ćwiczeniach armii ogólnoniemieckiej.

## Czeszy szpiedzy w Rzymie

RZYM (Reuter). W Rzymie wszczęto śledztwo w sprawie informacji włoskiego tygodnika ilustrowanego „Espresso” według której, pod koniec lat osiemdziesiątych pięciu obywateli włoskich (w tym jeden profesor uniwersytetu, trzech członków kierownictwa przemysłu lotniczego oraz były doradca ówczesnego premiera Włoch Ciriaca de Mity do spraw polityki zagranicznej Ruggero Ofrei) prowadziło działalność szpiegowską na rzecz Czechosłowacji.

### Dyżur prawny

Doradca prawny „Dziennika Polskiego” przyjmować dziś będzie w redakcji (ul. Wielopole 1 II p. pok. 201), osoby pragnące uzyskać poradę z zakresu prawa cywilnego, karnego, rodzinnego i administracyjnego. Dyżur trwać będzie dwie godziny, od 14 do 16.

Przypominamy Czytelnikom, że porad prawnych telefonicznie ani listownie nie udzielamy.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Działacze MKOl. gośćmi Lecha Wałęsy

## Festiwal sportu w Trójmieście

W Trójmieście trwają Igrzyska „Solidarności”. We wtorek i środę odbyły się kolejne zawody. Dostarczyły one widzom sporo wrażeń. Największe zainteresowanie wzbudził... turniej tańca.

Z okazji Igrzysk do Gdańska przyjechał dyrektor administracji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Raymond Gafner. Reprezentował on szefa światowego sportu Juana Antonia Samarancha. Gafner spotkał się z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą. Z uznaniem wypowiedział się o takiej idei Igrzysk. Na konferencji prasowej mówił też o przyszłości igrzysk olimpijskich. Podkreślił, że MKOl. dążyć będzie do ograniczenia gigantomanii tej imprezy. Do rywalizacji olimpijskiej mają być dopuszczone tylko te dyscypliny, które uprawiane są w co najmniej 70 krajach na 3 kontynentach...

Wspomniane zawody taneczne (grupa tańców latynoamerykań-

skich) wygrała para holenderska Julie Feyer i Louis van Mastelo. Popisy mistrzów tej specjalności oglądali m. in. szef polskiego sportu Zygmunt Leniewicz i Danuta Wałęsowa.

Nie brakło i innego rodzaju emocji. Na wodach Zatoki Puckiej rozpoczęły się zawody żeglarskie, a na sopockim moście zawody... alpinistów skałkowych (na specjalnie wybudowanej ścianie). Półmaraton (21 km) na trasie Gdańsk — Gdynia wygrał Marek Deputat. Nasz znany maratończyk Antoni Niemczak, który przyleciał z USA, był dopiero trzeci. Wśród pań zwyciężyła Izabela Zatorska.

### 2 remisy z Francją

W towarzyskim meczu piłkarskim Francja zremisowała w Paryżu z Polską 0:0. Sędziował M. Midgley (Wlk. Brytania).

Polska: Bako — Czachowski, Kaczmarek, Kubiś — K. Warzycha (84' Łukasik), R. Warzycha, Prusik (45' Szewczyk), Tarasiewicz, Ziobor — Dziekanowski (76' Nawrocki), Furtok.

W Caen odbył się towarzyski mecz piłkarski drużyn młodzieżowych, w którym Francja zremisowała z Polską 2:2 (1:1). Bramki strzelił: Łoko (11), Bastire (48) — Bajor (37), Staniek (46). Żółta kartkę otrzymał Kłak.

### SPRINTEM...

■ LUBLIN. W MP na żużlu triumfował Kasprzak (Unia Leszno) przed Korbelem (ROW) i T. Gollobem (Polonia Bydgoszcz).

■ SOFIA. Podczas Zawodów Przyjaźni w pływaniu juniorek do lat 13, Jaworska (Korona) była druga w wyścigu na 100 m st. mot.

■ GROSSETTO. W czasie mitingu w I.A. Harrison (USA) uzyskał w trójskoku znakomity wynik 17.74 m.

## Skromna ekipa na lekkoatletyczne ME

W dniach 27 sierpnia — 1 września w Splicie (Jugosławia) odbywać się będą XV ME w lekkiej atletyce. Nasza ekipa będzie najmłodszą w historii występów w tej imprezie. Składać się będzie z 2 zawodniczek i 7 zawodników. Oto oni: kobiety — Pan-

fil (10 km i ew. 3 km) i Smolarek (100 i 200 m), mężczyźni — Bedeniczuk i Grabarczyk (trójskok), Huruk (maraton), Jedrusik (400 m i sztafeta), Korzeniowski (chód 20 km), Krieger (kula), Majusiak (10 km i ew. 5 km), Mamiński i Zerkowski (3 km z przeszk.), Nagórka (110 m ppł.), Ostrowski i Piekarski (800 m), Partyka (wzwyż), Lach, Piotrowski (AZS-AWF, Rządziński — Wóznik (sztafeta 4x400 m). Być może do Splitu pojadzie także Rydz (Budowlani), jednakże pod warunkiem, że w ciągu tygodnia poprawi swój rekord na 1500 m wynoszący 4.12.45 min.

### Pochwały dla Matysika

Rozpoczęły się rozgrywki w I lidze piłkarskiej RFN. W I kolejce padły 24 gole, sędziowie pokazali aż 30 żółtych kartek. Największą niespodzianką była porażka Werderu Breme 0:2 z Wattenscheid 09. Hat-trickiem popisał się Walter. Jego zespół VfB Stuttgart wygrał z Borussia Dortmund 3:0. Dobrze wypadł polski duet występujący w Hamburger SV, Furtok zdobył gola (z karnego), a Matysik został uznany za najlepszego, obok Dolla, zawodnika spotkania. Szkoda tylko, że gospodarze przegrali z 1.FC Kaiserslautern 1:3. Dodajmy, że inauguracyjną kolejkę, obserwowano łącznie ok. 230 tys. widzów, a więc przeciętnie ok. 25 tys. na każdym meczu.

### Dobrze się orientowali

Kilka niezłych lokat zajęli reprezentanci Wawelu w zawodach w biegu na orientację, które odbyły się w CSRF i Szwecji. W Icinie (startowało 4 tys. zawodników) Michał Panewski był pierwszy wśród 10-latków, Barbara Bączek czwarta wśród juniorek, a Grzegorz Czołch piąty wśród juniorów. W Oringen (startowało... 20 tys. osób) Joanna Łapucka była dwunasta wśród juniorek starszych.

### Ile wygrałeś?

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 11/12 bm. stwierdzono wygrane: za „13” po ok. 159 tys. zł, za „12” po ok. 8.4 tys. zł, za „11” po 1090 zł, za „10” po 250 zł.

### EXPRESS LOTEK

1, 2, 27, 33, 39

### SUPER LOTEK

1, 18, 22, 23, 26, 32, 37

## SERWIS INFORMACYJNY • SERWIS INFORMACYJNY

### Film

Ponieważ tytuł „Cohen i Tate” nie właściwie nie mówi, wyjaśnijmy pokrótce, że tak nazywa się nowy u nas (z r. 1988) film amerykański, reżyserowany przez Erica Reda. Opowiada o przygodach 9-letniego chłopca, którego rodziców — świadków w ważnej sprawie — zamordowali „płatni mordercy”. W roli głównej Roy Scheider. A do kina „Sfinks” wrócili „Ludzie-koty”. Horror! Historia osieroconego w tajemniczych okolicznościach rodzeństwa. Brat przeistacza się w wrożego lamparta, ale kazirodca miłość ma mu zapewnić zachowanie ludzkiej postaci. Jednym słowem — okropność sięga strach przez 118 minut. W tej zaś okropności oglądać można dwójkę bardzo dobrych aktorów, grają bowiem Nastasia Kinsky i Malcolm McDowell. Reżyserował Paul Schrader na podstawie scenariusza filmu „Cat People” jeszcze w 1942.

### Wystawy

W Galerii Klubu Fotografików Amatorów Nowohuckiego Centrum Kultury (Aleja Planu 6-letniego 160) można obejrzeć wystawę barwnych fotografii z Tybetu. Jej autorem jest Masao Endoh — fotoreporter, który pracuje dla Ni-

kon Service i postępuje się najczęściej aparatami małoobrazkowymi tej firmy lub Leica. Na wystawie w NCK zaprezentowano zdjęcia wykonane przez Masao Endoh w latach 1982—1987 podczas kilku podróży po Tybecie. Więcej fotografii zawiera książka pt. „Tibet — spirits of the lake” wydana przez Tibet Culture Centre International.

Wystawa była już w Tokio i krakowskiej Galerii ZPAF. Warto ją zobaczyć.

### Książki

Marek Kolendo — „Zapiski z daleka” PAX, cena 11.500 zł.

Książka składa się z dwu części: pierwsza dotyczy lat 1944—1954, a druga 1954—1956. Autor (ur. w 1923 roku), członek Konfederacji Narodu, a następnie żołnierz Uderzeniowego Batalionu Kadrowego Armii Krajowej, aresztowany w 1943 roku, sądzony w styczniu 1945 roku przez Trybunał Wojenny skazany został na dziesięć lat obozu pracy i pięć lat pozbawienia praw obywatelskich. W książce, a są to fragmenty wspomnień, opisuje okres swego aresztowania, śledztwo i pobytu w łagrach radzieckich w latach 1945—1954 oraz dwuletniego przymusowego osiedlenia w Karagandzie.

Jan Lewandowski — „Paszport” PAX, cena 5.300 zł.

Powieść utrzymana jest w konwencji zbliżonej do reportażu.

zu ukazującego historię młodego chłopaka wplątanego w aferę polityczną i skazanego na więzienie za nielegalne posiadanie broni. Jej akcja toczy się w powojennej Warszawie, pełnej jeszcze ruin, w zubożałej przez wojnę Europie, a następnie w kolejnych więzieniach i aresztach śledczych.

### Filatelistyka

Większość, dla których filatelistyka pozostaje obca, sądzi, że przyjemność zbieractwa polega na zdobywaniu rzadkich i drogiech walorów pocztowych. Gdyby tak było filatelistyka byłaby dostępna tylko dla ludzi bogatych. W rzeczywistości tak nie jest. Tak jak i na całym świecie także u nas, największym powodzeniem cieszą się znaczki rodzinne. Ale naprawdę nie jest prawdziwym zbieractwem, kto raz w kwartale wkłada do klasera znaczki zakupione w abonamencie.

Ileż satysfakcji może sprawić nawet mały ale oryginalny tematycznie zbiór znaczków, stempli, kopert, kart pocztowych. Wszystko zależy tylko od fantazji zbieracza. Bardzo oryginalny zbiór można stworzyć z kopert i stempli z datą... własnego dnia urodzin. Zbiór może zawierać również jak największą ilość listów, czy po prostu znaczków z tą datą.

Inny ciekawy zbiór można stworzyć z różnego rodzaju osteplowań.

### Kto nie gra, ten nie wygra...

## Trzynastka naszego eksperta

Kto skorzystał w minionych zakładach z propozycji naszego eksperta i zagrał „Trzynastkę” systemem — ten trafił „trzynastkę”. Nie gwarantujemy to wprawdzie sukcesów w następnych grach, ale można spróbować... W najbliższych zakładach „Totalizatora”, na 18/19 bm., czekają nas mecze „ligi polskiej”.

Stanisław Wayda proponuje system złożony z 48 zakładów, który gwarantuje minimum 2 „jedenastki” i 6 „dziesiątek”. Typuje 4 pewniaki, 6 spotkań obstawia 2-drogowo i 3 mecze 3-drogowo. System ten można otrzymać w krakowskiej kolekturze nr 2/83, przy ul. Baszowej 18.

W pierwszej pionowej rubryce prezentujemy opinie „Totalizatora”, a w drugiej naszego eksperta.

|                                                   |       |       |
|---------------------------------------------------|-------|-------|
| 1. Hutnik — Zawisza                               | 4 4 2 | 1 — — |
| 2. Motor — GKS Kat.                               | 3 6 1 | — X 2 |
| 3. Olimpia — Lech                                 | 2 5 3 | — — 2 |
| 4. Ruch — Iglopol                                 | 6 3 1 | 1 X — |
| 5. Stal M. — ŁKS                                  | 4 4 2 | — — 2 |
| 6. Śląsk — Górnik Z.                              | 2 5 3 | 1 X — |
| 7. Zagłębie L. — Legia                            | 3 5 2 | 1 X 2 |
| (mecz rozegrano awansiem — wynik będzie losowany) |       |       |
| 8. Zagłębie Sosn. — Wisła                         | 2 6 2 | — X 2 |
| 9. Gwardia W-wa — Widzew                          | 4 3 3 | — — — |
| 10. Lechia Gd. — Odra W.                          | 5 3 2 | 1 X 2 |
| 11. Siarka T. — Jagiellonia                       | 3 5 2 | 1 X — |
| 12. Stal R. — Polonia Byt.                        | 4 5 1 | 1 X 2 |
| 13. Szombierki — Resovia                          | 5 3 2 | 1 — — |

W krakowskim oddziale „Totalizatora” jest aż 67 „trzynastek” (czyli za sprawą naszego eksperta?), 1045 „dwunastek”, 7486 „jedenastek” i 30 673 „dziesiątki”.



